

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Jerzy Bess
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. N.

przeciwko S. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 lutego 2016 r. sygn. akt I C 431/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nadaje mu treść: „przyznaje adwokatowi K. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje adwokatowi K. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

UZASADNIENIE

Powód Z. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. C. kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu pożyczki oraz zasądzenie kosztów procesu.

Podał, że w dniu 14 września 2010 roku strony zawarły na piśmie umowę pożyczki, powód pożyczył pozwanemu kwotę 80.000 zł z terminem zwrotu do dnia 30 października 2010 roku. Pomimo upływu terminu zwrot pożyczki nie nastąpił.

Wyrokiem zaocznym z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił żądanie powoda w całości i zasądził na rzecz powoda kwotę 7.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nadał też wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Pozwany S. C. złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania.

Podniósł, że w 2010 roku strony nawiązały współpracę w zakresie importu i handlu urządzeniami (...) i sprzętem (...). Jesienią 2010 roku wspólnie udali się do Niemiec celem zakupu towaru. Jeszcze przed wyjazdem powód wręczył pozwanemu kwotę 80.000,00 zł, za potwierdzeniem odbioru na druku umowy pożyczki, ponieważ miał obawiać się przewożenia tak znacznej sumy pieniędzy. Z pożyczonej kwoty pozwany miał pokryć koszty zakupu paliwa, noclegu, wyżywienia oraz część kosztów zakupu towaru. Pozostałą część miał zwrócić powodowi w bliżej nieokreślonej przyszłości. Przyznał, że do tej pory nie dokonał rozliczenia, z uwagi na pogorszenie kondycji finansowej jego firmy. Ponadto dotychczas poniesione koszty związane z prowadzoną z powodem działalnością gospodarczą jak koszty napraw sprzętu, magazynowania, opłacenia pracowników przewyższyły przekazaną kwotę. Twierdził też pozwany, że stosunek prawny pomiędzy stronami kształtował się odmiennie niż przy umowie pożyczki, bowiem nie odzwierciedlał istoty i charakteru tej umowy. Według pozwanego strony w umowie ustnej, konkludentnie zawarły tzw cichą spółkę. Powód miał wnieść swój wkład w przedsiębiorstwo pozwanego i współpracować w zakresie dostaw, wyboru i zakupu sprzętu, pozwany zaś zobowiązał się do transportu, magazynowania i sprzedaży towaru w ramach prowadzonej już działalności gospodarczej. Strony miały się dzielić zyskiem firmy pozwanego, który wg ich przewidywań miał się zwiększyć. Powodowi przysługuje więc roszczenie o wypłatę udziału w zysku, a nie roszczenie o zwrot wkładu, z tym że zysku spółka nie wypracowała, a wręcz przeciwnie poniosła stratę. Z uwagi na brak porozumienia strony dotychczas nie dokonały rozliczenia prowadzonej działalności.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny wydany przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 10 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt I C 1524/13 i przyznał od Skarbu Państwa pełnomocnikowi z urzędu pozwanego kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony poznały się w czerwcu/lipcu 2010 roku. Pozwany prowadził wówczas działalność gospodarczą polegającą na imporcie i sprzedaży urządzeń (...) i sprzętu(...). Sprzęt ten był zakupywany na terenie Niemiec, pochodził głównie ze zwrotów od klientów lub ekspozycji, bywało że był niepełnowartościowy lub uszkodzony. Po ewentualnej naprawie pozwany sprzęt ten, pozwany sprzedawał w prowadzonym sklepie w A. przy ul. (...) oraz na stoisku handlowym na giełdzie elektronicznej w K.. Powód był zainteresowany prowadzeniem działalności o podobnym profilu i chciał rozszerzyć działalność gospodarczą syna M. N.. Pozwany zgodził się podjąć z nimi współpracę. Uzgodnili, że pozwany zabierze powoda do Niemiec celem zakupu towaru na potrzeby planowanej działalności. Działalność miała być prowadzona w ramach spółki pozwanego z synem powoda M. N. pod nazwą (...). Matka powoda była przeciwna wprowadzaniu pozwanego do firmy. Powód i pozwany po sprzęt w Niemczech byli wspólnie dwukrotnie w październiku 2010 roku i styczniu 2011 roku.

Ustalił dalej Sąd, że przed pierwszym wyjazdem po towar strony zawarły w dniu 14 września 2010 roku umowę pożyczki na piśmie, na podstawie której powód pożyczył pozwanemu kwotę 80.000 zł do dnia 30 października 2010 roku. Prócz stron przy zawieraniu umowy obecni byli M. N. i Ł. W. (1). W dacie zawarcia umowy pozwany otrzymał w gotówce całą umówioną kwotę, która miała mu umożliwić uregulowanie innych zobowiązań.

Podczas dwóch wyjazdów do Niemiec powód i pozwany zakupili towar za około 170.000 zł. Środki finansowe na zakup pierwszej partii towaru w wysokości około 80.0000/90.000 zł pochodziły od syna powoda M. N. z pożyczki bankowej. Druga partia towaru była kupiona za środki pochodzące częściowo od powoda i jego syna w wysokości około 8.000/9.000 euro i częściowo od pozwanego. Towar zakupywał pozwany na swoje nazwisko, gdyż syn powoda nie miał numeru NIP upoważniającego do działalności gospodarczej w UE, z tym że powód sam płacił za towar z posiadanych środków finansowych. Zakupiony sprzęt elektroniczny (jak np. odkurzacze, żelazka, miksery, samochody spalinywe zdalnie sterowane) magazynowany był u pozwanego i sprzedawany w jego sklepie lub na giełdzie. Powód i jego syn nie mieli dostępu do towaru i nie mogli go skatalogować, ani ocenić wartości. Spowodowało to konflikt między stronami i zerwanie współpracy. Pomiędzy stronami nie doszło do rozliczenia w związku z podjętą współpracą biznesową. Pozwany powoływał się na poniesione wysokie koszty.

Aktualnie pozwany nie prowadzi działalności gospodarczej. Ma zadłużenie wobec (...) S. i Zakładu (...) Pożyczki udzielonej na podstawie umowy z dnia 14 września 2010 roku nie zwrócił.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadków W. C., M. N., Ł. W. (1), D. D., R. Z. i stron. Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne w całości, stwierdzając że są logiczne i pozostają w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznanom pozwanego Sąd dał wiarę o tyle o ile były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w pozostałym zakresie uznając je za niewiarygodne. Za niewiarygodne w szczególności uznał Sąd twierdzenia pozwanego, że w dniu 14 września 2010 roku strony nie zawarły umowy pożyczki, a jedynie doszło w tej dacie do przekazania pozwanemu przez powoda środków finansowych tytułem wkładu do spółki z przeznaczeniem na poczet zakupu towaru.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione.

Powołując art. 720 kc regulujący umowę pożyczki sąd Okręgowy wskazał, że pożyczka jest umową konsensualną, której forma może być dowolna, a jedynie, gdy wartość tej umowy przenosi 500 złotych - winna być stwierdzona pismem, przy czym jest to wymóg nie mający znaczenia dla ważności umowy pożyczki, ale jedynie dla celów dowodowych. Świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku i wykonanie tego świadczenia pożyczkodawca powinien udowodnić, natomiast biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powoda i pozwanego łączyły relacje biznesowe w ramach wspólnie podjętej działalności gospodarczej. Nawiązanie współpracy gospodarczej nastąpiło z inicjatywy powoda. Wedle pierwotnie poczynionych ustaleń powstać miała spółka (...), której przedmiot miał być tożsamy z przedmiotem działalności dotychczas prowadzonej przez powoda tj. import i sprzedaż niepełnowartościowego sprzętu elektronicznego, przy czym skala prowadzonej działalności miała być znacznie większa, miała ona obejmować nie tylko sprzedaż detaliczną, ale także sprzedaż hurtową. Współpracę strony podjęły w październiku 2010 roku, kiedy to wspólnie dokonali zakupu towaru, który miał służyć planowanemu przedsięwzięciu.

W dniu 14 września 2019 roku, zanim jeszcze strony nawiązały relacje biznesowe, doszło pomiędzy nimi do zawarcia w formie pisemnej umowy pożyczki, na podstawie której powód przeniósł na własność pozwanego kwotę 80.000 zł. Zawarcie umowy pożyczki powód wykazał dokumentem jej zawarcia, potwierdzeniem przelewów oraz zeznaniami świadków M. N. i Ł. W. (2). Nie podzielił Sąd twierdzenia pozwanego, że kwota 80.000 zł, którą otrzymał miała stanowić wkład do spółki z tytułu wspólnie prowadzonej działalności i miała podlegać wzajemnemu rozliczeniu.

Zdaniem sądu Okręgowego cel i okoliczności zawarcia umowy nie budzą wątpliwości. Przekazanie pozwanemu wymienionej kwoty nie miało związku z podjętą działalnością gospodarczą, a stanowiło samodzielną czynność prawną. Kwota ta nie miała być przeznaczona na pokrycie ceny zakupu towaru. Podstawą przekazania kwoty była pisemna umowa pożyczki. Pożyczka została udzielona pozwanemu na jego potrzeby związane z koniecznością uregulowania innych zobowiązań.

Zwrócił Sąd uwagę, że gdyby przyjąć stan faktyczny przedstawiany przez pozwanego, to nie byłoby żadnego uzasadnienia wręczenia mu przez powoda jakiegokolwiek kwoty pieniędzy z tak znacznym wyprzedzeniem w stosunku do wyjazdu, tylko po to aby pozwany mógł tą kwotą dysponować. Sam pozwany bowiem zeznał, że podczas wyjazdów do Niemiec powód dysponował samodzielnie środkami pieniężnymi, nie powierzał ich pozwanemu, dokonywał zakupu na poczet wspólnej działalności, ale na własny rachunek, częściowo osobiście płacił rachunki. Czemu zatem miałyby służyć powierzenie przez powoda pozwanemu spornej kwoty, z tak znacznym wyprzedzeniem. Za sprzeczne z logiką i doświadczeniem uznał też Sąd pierwszej instancji twierdzenia, że sam dokument umowy pożyczki stanowił wyłącznie pokwitowanie przekazanej kwoty. Jeśliby faktycznie doszło do przekazania przez powoda środków finansowych tytułem wkładu do spółki, a nie do zawarcia umowy pożyczki, to owo pokwitowanie nie wymagałoby w ogóle złożenia podpisu przez powoda, wskazana w nim kwota winna była być oznaczona jako wkład pieniężny, a nie pożyczka, nadto operacja ta musiałaby także znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji rachunkowej pozwanego.

Uznał zatem Sąd, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki kwoty 80.000 zł, która do tej pory nie została zwrócona.

O nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzekł Sąd na zasadzie § 2 ust. 1-3, § 6 pkt 6 i § 19 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez SP kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

a/ naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 65 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie pomimo, że zeznania świadków D. D. i R. Z., przesłuchanie stron, a także okoliczności określające cel zawarcia umowy z dnia 14 września 2010 roku wskazywały, że nie była to umowa pożyczki, a była to jedynie czynność w zakresie łączącej strony umowy spółki cichej,

- art. 720 § 1 kc poprzez jego zastosowanie, pomimo że umowa z dnia 14 września 2010 roku nie była umową pożyczki, gdyż nie obejmowała wszystkich przedmiotowo istotnych elementów tej umowy, w szczególności porozumienia w zakresie zwrotu kwoty 80.000 zł,

- § 2 ust. 1 – 3, § 6 pkt 6, § 13 pkt 2 oraz § 19 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez SP kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez niewłaściwe zastosowanie lub brak zastosowania wskazanych przepisów poprzez przyznanie opłaty za czynności adwokackie w kwocie sprzecznej ze wskazanymi przepisami tj. w kwocie 4.428 zł podczas gdy zasadne było przyznanie kwoty 3.600 zł netto w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Krakowie sygn. akt I C 1524/13, kwoty 1.800 zł w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie sygn. akt I ACz 278/15, kwoty 3.600 zł w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Krakowie sygn. akt I C 431/15, tj. łącznej kwoty 9.000 zł;

b/ naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia twierdzeń powoda świadka M. N. i świadka Ł. W. (1), w sytuacji gdy zeznania pozostałych świadków zdarzenia,

przesłuchanie pozwanego oraz pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na okoliczność, że umowa z dnia 14 września 2010 roku nie była umową pożyczki, ponadto zeznania powoda i wskazanych świadków nie są spójne i jednoznaczne.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji i kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w łącznej kwocie 11.700 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Podtrzymał pozwany swoje stanowisko, że czynność z dnia 14 września 2010 roku nie była umową pożyczki.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 i 2 kpc, a więc kwestionowania oceny dowodów, a w konsekwencji również ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów zgodną z regułami wynikającymi z art. 233 kpc może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego.

Zarzutu tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji nie są obarczone błędami, zatem Sąd ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Zarzut wadliwej oceny dowodów nie znajduje uzasadnienia. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia poprzedzone zostały wszechstronną analizą zgromadzonego materiału dowodowego, nie sprzeciwiają się zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Poprzedzająca je ocena dowodów dokonana została w sposób niewadliwy i zgodny z art. 233 § 1 kpc. Nie naruszył więc sąd zasad oceny swobodnej. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Strona podnosząca taki zarzut powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, tak do dokumentów jak i dowodów osobowych, wskazał, które z nich uznał za wiarygodne i z jakiej przyczyny. Pozwany skutecznie tej oceny nie zakwestionował, zatem Sąd Apelacyjny ją podziela.

Naruszenia art. 233 kpc pozwany upatrywał w tym, że Sąd oparł rozstrzygnięcie na zeznaniach świadków M. N. i Ł. W. (1), w sytuacji, gdy zeznania pozostałych świadków zdarzenia i pozwanego wskazywały na okoliczność, że umowa z dnia 14 września 2010 roku nie była umową pożyczki.

Zwrócić należy uwagę, że oprócz stron i wskazanych dwóch świadków nikt inny nie był obecny kiedy strony zawierały umowę, podpisywały ją i kiedy przekazana została pozwanemu kwota 80.000 zł. W szczególności świadkami czynności nie byli D. D. i R. Z., bo to na ich zeznania powołuje się pozwany.

Świadkowie ci wskazywali, że powód przychodził do pozwanego na giełdę i że słyszeli ich rozmowy i kłótnie. Z zeznań tych świadków wynika, że strony współpracowały gospodarczo i że pozostawali na tym tle w sporze. Nie ma jednak podstaw by z zeznań wskazanych świadków wywodzić, że umowa z dnia 14 września 2014 roku miała inny charakter niż to wynika ze stwierdzającego ją dokumentu. Świadek D. zeznał, że przy nim raczej nie mówili o rozliczeniach finansowych. Jeśli nawet z rozmów pomiędzy stronami świadek wywodził że strony są współnikami, czy też pozwany mu o tym wspominał, to równocześnie nie pozostaje to w sprzeczności z udokumentowanymi twierdzeniami powoda, że w dniu 14 września 2010 roku udzielił pozwanemu pożyczki. Z kolei świadek Z. słyszał nerwową rozmowę stron, z której wynikało, że przywieziony przez nich towar był złej jakości.

Sam pozwany przyznał, że kwota 80.000 zł była w jego posiadaniu i zadeklarował, że bliżej nieokreślonej przyszłości się z niej rozliczy.

Zwrócić też należy uwagę, że czasie wyjazdów do Niemiec po towar powód i pozwany oddzielnie go zakupywali i płacili za niego. Zakupy wprawdzie następowały na nazwisko pozwanego, jednakże było to spowodowane tym, że ani powód, ani jego syn, który miał współpracować z pozwanym nie posiadali numeru NIP wymaganego dla prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Unii Europejskiej.

Podnosząc, że strony zawarły umowę cichej spółki pozwany nie sprecyzował zasad jej działania i sposobu rozliczania, nie wskazał też w jakim stopniu każdy ze współników będzie uczestniczył w zyskach. Ogólnie tylko twierdził, że powód miał wnieść wkład finansowy przeznaczony na zakup towaru, pozwany zaś miał obowiązek transportu towaru, jego magazynowania i sprzedaży.

Podkreślić też trzeba za Sądem Okręgowym, że skoro, jak twierdzi pozwany, z przekazanej mu kwoty miał zakupić towar i pokryć koszty jego transportu, to nie było racjonalnych podstaw by powód przekazał pozwanemu środki na ten cel z tak znacznym wyprzedzeniem.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zawarta przez strony umowa w istocie była umową pożyczki, zgodnie z jej treścią i że umowa ta została przez powoda wykonana. Ciężar wykazania, że umowa miała inny charakter spoczywał na pozwanym i pozwany wykazać tego nie zdołał.

Nie zasługuje też na uwzględnienie podnoszony przez pozwanego zarzut, iż zawarta przez strony umowa nie zawierała postanowień istotnych dla umowy pożyczki, bowiem nie zawierała porozumienia w przedmiocie zwrotu kwoty 80.000 zł, a druk umowy został podpisany przez pozwanego tylko jako potwierdzenie otrzymania wymienionej kwoty. Przy czy pozwany nie wyjaśnił o jakie porozumienie mu chodzi, bowiem z samej umowy wynika zarówno fakt udzielenia pożyczki, wysokość pożyczonej kwoty, zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu kwoty pożyczki w terminie do 30 października 2010 roku, zobowiązanie do zapłaty odsetek ustawowych na wypadek opóźnienia w zwrocie pożyczki oraz potwierdzenie odbioru kwoty pożyczki w gotówce, a zatem stanowi wszystkie istotne postanowienia charakterystyczne dla tej umowy (art. 720 kc). Z kolei krótki termin zwrotu pożyczki nie może sam w sobie świadczyć o tym, że zamiarem stron nie było zawarcie umowy pożyczki, ale umowy cichej spółki.

Fakt, że strony pozostawały w relacjach biznesowych i że na tym tle powstał między nimi spór jest oczywiste, jednakże nie oznacza to że zawarta przez strony umowa miała z tym związek i że nie była to umowa pożyczki jak wskazuje treść dokumentu.

Sąd Okręgowy oceniając łączącą strony umowę nie naruszył przepisu art. 65 kc. Przeprowadzone przez Sad postępowanie dowodowe zmierzało do ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umowy. W sytuacji jednak, kiedy same strony tak odmiennie je przedstawiały, świadkowie, którzy byli obecni przy czynności, zwłaszcza M. N. twierdzili, że była to pożyczka, zaś powołani przez pozwanego świadkowie R. Z. i D. D. wskazywali na współpracę gospodarczą

stron, ale wiedzy na temat rozliczeń i umów zawieranych między nimi nie posiadali, znaczącą rolę w ocenie charakteru łączącego strony stosunku prawnego należy przypisać sporządzonemu i podpisanemu przez nich dokumentowi. Otóż strony zawarły umowę na piśmie, zatytułowały ją umowa pożyczki, a jej treść zawiera wszystkie istotne postanowienia tej właśnie umowy. Umowa została przez strony podpisana i przez powoda wykonana, bowiem pozwany otrzymał kwotę 80.000 zł czemu nie zaprzeczył.

Zatem zarówno okoliczności jak i treść sporządzonego dokumentu wskazuje, że w dniu 14 września 2010 roku strony zawarły umowę pożyczki, a nie umowę cichej spółki.

Skoro zaś tak, to Sąd również prawidłowo zastosował przepis art. 720 kc regulujący właśnie umowę pożyczki.

Częściowo uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia 2 ust. 1-3, § 6 pkt 6 i § 19 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oprócz wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną pozwanemu przed sądem pierwszej instancji pełnomocnikowi należy się także wynagrodzenie za reprezentowanie powoda w postępowaniu zażaleniowym, co łącznie z należnym podatkiem od towarów i usług daje kwotę 6.642 zł w tym 1242 podatku VAT. Prawidłowo natomiast ustalona została kwota wynagrodzenia za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że wynagrodzenie należy się pełnomocnikowi osobno za postępowanie zakończone wyrokiem zaocznym i osobno za toczące się na skutek sprzeciwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił wyrok w zakresie pkt II (wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu), a w pozostałym zakresie apelację na podstawie art. 385 kpc oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu ustanowionemu dla pozwanego przyznane zostało od Skarbu Państwa na podstawie § 8 pkt 6 i § 16 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015 poz, 1801).

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak